



Inż. THORNTON, dyr. firmy „Wickers”, jeden z głównych oskarżonych w procesie moskiewskim.

WYDANIE: A B

Cena 10 groszy

# EXPRES

ILUSTROWANY



KUSTOWA, sekretarka firmy „Wickers” w Moskwie, główny świadek oskarżenia w procesie inżynierów angielskich.

ROK XI.

WTOREK, 18-go KWIETNIA 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 106

## KTO SĄDZI RITĘ GORGON?

Los jej znajduje się w rękach 12 poważnych obywateli krakowskich

Kraków, 15 kwietnia. 12 sędziów przysięgłych z namiętnością i uwagą przysłuchuje się temu, co dzieje się od sześciu tygodni na sali sądowej w procesie Rity Gorgon. 12 par oczu spogląda pilnie na wszystko co się tam odbywa, 12 par uszu chwytają każde słowo, każdy dźwięk.

Kto są ci sędziowie przysięgli, tych 12 mężów, którzy w skupieniu i z powagą, świadomi swej wielkiej roli, według swego sumienia i najgłębszego przekonania, wydadzą niebawem sprawiedliwy wyrok w tej sprawie?

Nazwiska ich przeważnie znamy z pytań, które stawiają podczas rozprawy osobom zeznającym w tym procesie. Przypominamy jednak skład osobowy całej ławy przysięgłych, w tym po-

rządku, w jakim siedzą oni podczas rozprawy.

A więc: p. Karol Pawlik, właściciel realności w Krakowie, p. Wojciech Perus, kierownik browaru, p. Roman Kar-

wat, emerytowany kapitan W. P., p. Edmund hr. Poniński, obywatel ziemski, p. Wincenty Krowicki, dyrektor browaru, p. Wojciech Lubowiecki, emerytowany porucznik, sekretarz Pogotowia Ra-

tunkowego, p. Józef Karaszklewicz, emerytowany inspektor szkolny, p. Karol Bielawski, kupiec, p. Józef Kawalec, właściciel realności, p. Bolesław Dębicki, emerytowany radca skarbowy, p. inż. Władysław Otorowski, przemysłowiec i p. Tadeusz Kępiński, emerytowany starosta.

Oto 12 nieposzlakowanych, poważnych obywateli, którzy zawyrokują o wi nie Rity Gorgonowej. Jeśli większość z nich powie „tak” — zamkną się za oskarżoną na długie lata wrota więzienne. Gdy powiedzą „nie” — tego jeszcze dnia oskarżona uzyska wolność.

Jaka będzie ich ostateczna opinia — tego nie wiemy i wiedzieć nie możemy. Ale że będzie sprawiedliwa, w to nie wątpi nikt.

Przypominamy, iż wznowienie rozprawy odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 9-ej rano.



Ostatnie zdjęcie ś. p. Lusi z Romusia, córeczką Gorgonowej i Zaremby.

### Wybór burmistrzą Chicago

Chicago, 15 kwietnia.

Następcą zamordowanego burmistrza m. Chicago, Czermaka, wybrany został kandydat demokratów, Edward Kelly, inżynier pracujący od 1894 roku w Chicago.

W ten sposób odpadły ostateczne szanse polskiego kandydata na fotel prezydenta, który mógł cieszyć się poparciem potężnego bloku słowiańskiego, za mieszkałego w Chicago.

### S. p. Ignacy Boerner



W Warszawie zmarł po krótkiej chorobie minister poczt i telegrafów inżynier Ignacy Boerner. Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę ś. p. inżyniera Ignacego Boernera.

### Czy Sowiety będą zaproszone na konferencję gospodarczą w Waszyngtonie?

Londyn, 15 kwietnia.

Według doniesień z Waszyngtonu, długoletni gorący zwolennik uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone, senator Borah, domaga się zaproszenia również Rosji sowieckiej na przedwstępne konferencję gospodarczą w Waszyngtonie. Zdaniem senatora Boraha, nie-

można opracować żadnego programu gospodarczego, jeżeli decyzje zostaną powzite bez porozumienia się z Sowietami, zajmującymi zgorą jedną 6-tą część powierzchni całej ziemi. Bez porozumienia z takim poważnym czynnikiem, pokój gospodarczy świata nie jest do pomyslenia.

## Rozgoryczenie i popłoch w Berlinie po onegdajszej debacie w Izbie Gmin.

Berlin, 15 kwietnia.

Wczorajsza debata w angielskiej Izbie Gmin wywołała w Niemczech silne wrażenie, a na wywody Chamberlaina i Churchilla prasa niemiecka zareagowała komentarzami, zdradzającymi zdenerwowanie i przygnębienie.

„Boersen Zeitung” ubolewa: — T. zw. bracia anglosasi nie rozumieją zupełnie sensu ani ducha niemieckiego rewolucji narodowej. Mniej zrozumienia nie okazałby chyba żaden szczep murzyński w koloniach brytyjskich. Słowa Chamberlaina, że dzisiej-

szym Niemcom nie wolno robić koncepcyj, są bezprzykładnym cynizmem.

„Vossische Zeitung” dziwi się: — Nikt w Izbie Gmin nie zaprotestował przeciwko dzikim atakom Chamberlaina i nawet z ław posłów robotniczych, wśród których żądania niemiec-

### 13 inwalidów rozpoczęło głodówkę w Warszawie

Warszawa, 15 kwietnia.

Na same święta znowu rozpoczęła grupa inwalidów wojennych głodówkę w lokalu oddziału warszawskiego Legii inwalidów na Krakowskim Przedmieściu 32.

Głodówka rozpoczęła się częściowo we czwartek o 5-ej popołudniu, a częściowo o godz. 9 wieczorem. Rozpoczęło ją 5 inwalidów. Obecnie zaś głoduje 13.

Grupa inwalidów, która obecnie głoduje, dotychczas pracy nie otrzymała. Mówią oni, że skoro mają oddzielnie głodować w domu, to wolą to zrobić wspólnie. Czem się teraz zakończy — niewiadomo, gdyż głodujący inwalidzi nie opuszczają lokalu Związku.

### SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział III. Karny

Dnia 13. kwietnia 1933

Sygn. III. Pr. 68/33.

Sąd okręgowy, Wydział III. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie

I.) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzonej i wykonanej przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 10. IV. 1933 konfiskatę czasopisma „Express Ilustrowany” Nr. 100 wydanie A i B z dnia 11. IV. 1933 z powodu treści:

1.) artykułu zamieszczonego na stronie 3-ej zaczynającego się od słów „W ostatnich dniach do słów „Gleitman i in.” wraz z tytułem albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

II.) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Express Ilustrowany” i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący  
DR. HUBL w. r.  
Prezes Sądu Okręgowego  
Protokulant Kobylarz w. r.

kie w sprawie równouprawnienia i rewizji traktatów pokojowych spotykały się zawsze ze zrozumieniem, tym razem słyhać było tylko oświadczenia, podkreślające wywody obu konserwatyistów.



# NOWY UKŁAD SIŁ W EUROPIE.

Zbliżenie między Rosją i małą Ententą oraz porozumienie polsko-sowiecko-francuskie odpowiedzią na niepoczytalne wybryki hitlerizmu. — Próba rewizji traktatów nie udała się.

## Odosobnione Niemcy szukają sojuszu z Włochami.

Wiedeń, 15 kwietnia.  
Były austriacki minister spraw zagranicznych dr. Mataja zamieszcza w „Reichspost” uwagi na temat podróży Herriota do Waszyngtonu.  
Konferencji waszyngtońskiej przypisuje dr. Mataja doniosłe znaczenie, gdyż możliwe jest, że w Waszyngtonie przyjdzie do ściślejszego kontaktu między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i

Francją i do odsunięcia na drugi plan Niemiec i Włoch.

Wall Street i City popierają te tendencje ponieważ wiadomości o bojkocie przeciwko żydom wzmogły nastroj przeciwko Niemcom. Pogląd ten wyznają także i chrześcijańskie grupy bankierów w New Yorku.

Dr. Mataja wywodzi dalej, że zwycięstwo nacjonalistów niemieckich przy czyniło się do porozumienia rosyjsko-francuskiego i rosyjsko-polskiego. Polska zacieśnia stosunki z Małą Ententą, Jugosławia planuje orientację rosyjską. Sytuacja dyplomatyczna Niemiec pogorszyła się. Hasło rewizji traktatów pokojowych wywołało potężny ruch przeciwny, którego konsekwencji nie można jeszcze ocenić.

Moskwa, 15 kwietnia.

Paryski korespondent „Izwestii” donosi, że we francuskich kołach poli-

tycznych mówi się ostatnio bardzo wiele na temat ewentualnego zbliżenia pomiędzy Małą Ententą a ZSRR, co kardynalnie wpłynęłoby na zmianę układu sił w Europie.

#

Berlin, 15 kwietnia.

Minister Goering w wywiadzie z przedstawicielami prasy włoskiej zaznaczył m. in., że wizyta jego w Rzymie ma charakter oficjalny i pozostaje w związku ze sprawą komunikacji lotniczej pomiędzy Niemcami a Włochami.

Zarówno kanclerz Hitler jak i ja — powiedział Goering — jesteśmy zwolennikami ścisłego sojuszu niemiecko-włoskiego. Niemcy nie chcą być niebezpieczeństwem dla jakiegokolwiek kraju. Co dotyczy paktu czterech mocarstw to został on przez Niemcy przyjęty.

Dla Hitlera i dla mnie — zakończył minister — sprawa utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Niemcami a Wło-

chami nie jest kwestją dyplomacji, lecz wpływa z najgłębszych i najszczerzych uczuć.



**ANTONETKI**  
**Rothe**  
KRAKÓW  
SŁAWKOWSKA 20

**Pułk. Kaliński następcą min. Boenera.**

Warszawa, 15 kwietnia.  
(B) Dowiadujemy się, że następcą s. p. inż. Boenera, na stanowisko ministra poczty i telegrafu będzie pułk. dypl. inż. Emil Kaliński, dowódca 1 grupy wojsk łączności i były szef wydziału wojsk. ministerstwa poczty i telegrafu.  
Nominacja inż. Kalińskiego podpisana będzie przez Prezydenta Rzplitej w sobotę dnia 15 b.m.

Herbata Mieszanka Angielska zł. 20.—  
**M. JAWORNICKI**  
Kraków, RYNEK GŁ. 44 i Długa 82

## Rząd angielski odrzucił protest Rzeszy przeciwko antyniemieckiej debacie w Izbie Gmin

W związku z debatą w angielskiej Izbie Gmin rząd Rzeszy polecił ambasadorowi niemieckiemu w Londynie zgłosić dodatkowy protest u rządu angielskiego.

Londyn, 15 kwietnia.  
W związku z protestem jaki rząd Rzeszy niemieckiej polecił zgłosić swemu ambasadorowi w Londynie przeciwko deklaracji przedstawicieli stronnictwa złożonym na czwartkowym posiedzeniu w Izbie Gmin w oficjalnych ko-

Łondyn, 15 kwietnia.  
Prasa wiedeńska zamieszcza obszernie komentarze dotyczące wizyty kanclerza Dolfussa w Rzymie.  
Chrześcijaństwo - społeczny organ

łach angielskich panuje przekonanie, że rząd angielski nie może ponosić odpowiedzialności za poglądy wyrażone w parlamencie. Ten punkt widzenia ma być zakomunikowany ambasadorowi Niemiec.

## Ataki antypolskie przez radio.

Niemcy nie dotrzymują zobowiązań międzynarodowych.

Warszawa, 15 kwietnia.  
W ostatnich czasach rozgłoszenie niemieckie nadały kilka audycji o treści antypolskiej. Agresywny i nieprzyjazny ton tych audycji wywołał w społeczeństwie polskim żywe oburzenie. Oburzenie to znalazło wyraz w licznych listach protestujących, które otrzymało Polskie Radio od radiosłuchaczy ze wszystkich stron kraju, a zwłaszcza z dzielnicy zachodnich.  
W listach tych, podpisywanych nieraz przez kilkadziesiąt osób, radiosłuchacze domagają się odpowiedzi

stacjom niemieckim, utrzymanej w równie ostrym tonie. Prasa polska poruszyła również tę wysoce aktualną sprawę.

Polskie Radio wyjaśnia ze swej strony, iż dnia 31 marca 1931 zawarta została z radiofonją niemiecka umowa o nieagresji, w której obie strony uznają radio za potężny nowoczesny czynnik cywilizacyjny i dążąc do wykorzystania go w dziedzinie zbliżenia narodów zobowiązują się do nienadawania audycji, któreby mogły wpłynąć na osłabienie wzajemnych stosunków i urazić poczucie narodowe którejkolwiek ze stron.

Polskie Radio ze swej strony dotrzymuje jaknajściślej zawartej umowy i pragnie jej nadal dotrzymywać, stojąc na straży autorytetu umów między-

narodowych oraz deklaracji, uczynionej wobec międzynarodowej unii radiofonicznej.

Polskie Radio zwróciło się w ostatnich dniach do władze radiofonji niemieckiej, podkreślając fakt naruszenia ze strony niemieckiej zawartej umowy i wyrażając nadzieję, że audycje tego rodzaju, sprzeczne z umową, nie będą w przyszłości miały miejsca. Polskie Radio w liście swym zaznaczyło, iż w przeciwnym razie będzie zmuszone dawać na niemieckie ataki odpowiedzi, dostosowane treścią i formą do agresywnych enuncjacji niemieckich.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia.

dzono do komisarjatu policji gdzie spisanemu protokoł, poczem nakazano oddziałowi hitlerowców opuścić niezwłocznie terytorjum Francji.

## Hitlerowcy wtargnęli na terytorjum Francji

Zostali oni zmuszeni do natychmiastowego powrotu do Niemiec

Metz, 15 kwietnia  
Donoszą z Erberfeldu, że przybył tam oddział hitlerowców na samochodach udekorowanych sztandarami ze swastyką i zatrzymał się przed dworcem centralnym.

## Wizyta kanclerza Austrii w Rzymie spowodowana została konszachtami Papena z Mussolinim.

Wiedeń, 15 kwietnia.  
Prasa wiedeńska zamieszcza obszernie komentarze dotyczące wizyty kanclerza Dolfussa w Rzymie.  
Chrześcijaństwo - społeczny organ

„Weltblatt” uważa, że Dolfuss osiągnął w Rzymie sukces osobisty i rzeczowy. Udało mu się przekonać Mussoliniego, że Austria znajduje się w wyjątkowej sytuacji. Mussolini miał okazać pełne zrozumienie w tej sprawie.

„Weltblatt” wyraża nadzieję, że rozmowy rzymskie przyniosą Austrii uspokojenie potrzebne do przeprowadzenia przez kanclerza Dolfussa dzieła odnowienia i odbudowy Austrii.  
W sprawie pożyczki zagranicznej na rzecz Austrii okazał Mussolini również zrozumienie. Włochy są gotowe zlikwidować swój udział w tej pożyczce, a nadto poprzeć skutecznie dążenia pożyczkowe Austrii. W sprawie konkordatu uzyskał kanclerz, jak twierdzi pismo, zgodę stolicy apostolskiej co do wdrożenia rokowań ustnych. Mają się one rozpocząć w przyszłym tygodniu.

„Die Stunde” twierdzi, że celem podróży kanclerza było poinformowanie miarodajnych kół włoskich o tendencjach polityki austrijskiej, zachodziła

Wokół samochodu zaczął się zbierać tłum, który przybrał groźną postawę wobec hitlerowców.  
Pod ochroną policyjną przeprowa-

dzono do komisarjatu policji gdzie spisanemu protokoł, poczem nakazano oddziałowi hitlerowców opuścić niezwłocznie terytorjum Francji.

bowiem obawa, że w czasie pobytu niemieckich mężów stanu w Rzymie, mogą zapaść w nieobecności Austrii ważne decyzje zagraniczno-polityczne. Kanclerzowi Dolfussowi udało się zapobiec tego rodzaju niespodziankom a równocześnie poinformować szefa rządu włoskiego o liniach wytycznych polityki austrijskiej. Ton rozmów był serdeczny a rezultaty ich uważa kanclerz Dolfuss za korzystne i pozytywne.

Oficjalne spotkanie Dolfussa z niemieckimi mężami stanu nie było planowane, prawdopodobnie jednak nastąpi nieoficjalne zetknięcie się Dolfussa z wicekanclerzem Niemiec Papenem.

## Rewizja w mieszkaniu dyplomaty sowieckiego

Moskwa, 15 kwietnia.  
Cała prasa sowiecka podaje na pierwszych stronach wiadomość o rewizji w mieszkaniu zastępcy przedstawiciela handlowego Z. S. R. F. w Berlinie Feinsteina, pomimo okazania przezeń paszportu dyplomatycznego.

Depesze wskazują, że agenci policji politycznej zachowywali się bardzo ordynarnie i odmówili sporządzenia protokołu o rewizji, która zresztą nie dała żadnych rezultatów.

Berlin, 15 kwietnia.

Partja centrowa ogłosiła odezwę, w której wzywa ogół swoich członków do pozostania wiernymi dotychczasowej linii programowej stronnictwa oraz hasłom jedności polityczno-organizacyjnej.

Odezwa przestrzega przed dawaniem posłuchu zwodniczemu hasłom i przedwczesnym decyzjom, podkreślając, że niezbędne reformy organizacyjne, poddyktowane wymogami chwili będą niezwłocznie przeprowadzone.

Partja centrowa, jako ludowe stronnictwo polityczne, wspólnie z kołami konserwatywnymi i narodowymi pracuje dalej nad odbudową i wzmocnieniem Niemiec.

**Linoleum, Ceraty, Dywany**  
M. Halpern, Kraków, POSELSKA 18









# Bandy hitlerowskie niszczą dorobek sportu robotniczego w Niemczech

Związek Dziennikarzy sportowych w Niemczech nadesłał do międzynarodowej federacji dziennikarzy sportowych protest przeciw oszczerczej propagandzie, stosowanej przez prasę zagraniczną o „nieprawdziwych” jakoby okrucieństwach hitlerowców, dokonywanych na ludności należącej do mniejszości narodowej.

Niemiecki związek domaga się od międzynarodowej federacji zaprotestowania w podległych jej związkach.

Dla każdego człowieka obeznanego ze stosunkami w Niemczech nie ulega najmniejszej wątpliwości, jakimi to środkami „wyjednano” od niemieckich dziennikarzy sportowych tego rodzaju enuncjacje. Wystarczy przeczytać pierwsze lepsze czasopismo zagraniczne, wystarczy porozmawiać z ofiarami bestjałskich metod hitlerowców, by nabrać przekonania o wartości wspomnianego protestu.

Moga niemieccy dziennikarze sportowi „zaprzeczać” faktem oczywistym, gdy one odnoszą się mają do politycznej strony działalności hitlerowców. Ale czemu nie protestują przeciwko temu, że w Niemczech huligani hitlerowscy niszczą urzędników sportowe, należące do robotniczych związków sportowych. Bandy hitlerowskie zajęły, ba, mówiąc językiem prostym — ukradły robotnikom nie należącym do bojówek hitlerowskich, wielkie składy biblioteczne, szkołę związkową, przywłaszczyły sobie wydawnictwa sportu robotniczego, wyrzuciły na bruk personel redakcyjny, kierownika szkoły przymknęto.

Robotniczym związkom sportowym odebrano boiska sportowe, słowem bojówki hitlerowskie w biały dzień napadają na wszelkie urzędnictwa robotniczych związków sportowych i niszczą je, ogolając z cennych i wartościowych rzeczy.

Gdzie się podział Związek niemieckich dziennikarzy sportowych? Czemu nikt nie protestuje?

Morduje się ludzi innych przekonań politycznych, znęca się nad niewinnymi,

## Program pracy trenera Cejzika

Zarząd PZLA ustalił już program pracy trenera objazdowego p. Cejzika. Program ten wygląda następująco: maj — Kraków, czerwec — Wilno, lipiec — Białystok, sierpień — Poznań, wrzesień — Warszawa i październik — Lublin.

Charakterystyczne, że Zarząd PZLA ominął zupełnie Łódź, której przecież więcej niż w Warszawie potrzebny jest trener.

## Notatnik piłkarza krakowskiego

Kierownik sekcji piłki nożnej krakowskiej Korony, p. Królkowski, został przez Wydział Gier i Dyscypliny zawieszony w swym urzędowaniu, w związku z ekscesami jakie miały miejsce podczas meczu o mistrzostwo Korona — Wawel.

Dzisiaj, w poniedziałek, krakowski W. K. S. Wawel, gra zawody przyjacielskie z drużyną 0.20 w Rybniku na G. Śląsku.

## WŁADZE WOJSKOWE WYDAŁY ZAKAZ NALEŻENIA OSOBOM WOJSKOWYM DO S. K. S. KORONY.

Aftergut, bramkarz Makkabi został ukarany 2-miesięczną dyskwalifikacją, z zawieszeniem kary na dwa lata.

W. K. S. Wawel zaproszony został na 5 i 6 lipca b. r. do Suchy Dolnej w Czechosłowacji.

Cracovia Ib gra dzisiaj, w poniedziałek z Resovia w Rzeszowie.

bezczęści się ich godność i honor, okrada się instytucje sportowe, tylko dlatego, że są własnością niehitlerowców, a niemieccy dziennikarze sportowi powiadają, że to wszystko jest kłamstwem, nieprawdą.

O, nikt nas nie weźmie na kawał! Raczej to my winniśmy zapytać się

międzynarodową federację dziennikarzy sportowych, czemu nie protestuje przeciwko huligańskim napadom na urzędników sportu robotniczego, czemu pozwala na to, by dziennikarze niemieccy ze spokojem patrzyli na barbarzyńskie metody rządzenia spółki rabusiów z Hitlerem na czele.

## Przed mistrzostwami Polski w boksie Zarząd WOZB zwołał konferencję prasową

(RM) W Warszawskim Okręgowym Związku Bokserskim odbyła się w dniu wczorajszym konferencja prasowa z okazji mistrzostw bokserskich Polski, które wyznaczone zostały na 21—23 kwietnia.

Do przedstawicieli prasy przemówił prezes WOZB mec. Vogel zaznaczając na wstępie, że koszty organizacji mistrzostw wynoszą około 12 tysięcy złotych. Sumą tą objęte są wydatki na przejazd i koszty utrzymania zawodników, sekundantów, sędziów i t. d.

Następnie mec. Vogel zapoznał przedstawicieli prasy z listą zawodników startujących w mistrzostwach, podkre-

ślając, że poraz pierwszy biorą w nich udział przedstawiciele Białegostoku, Lublina i Stanisławowa.

Ze względu na wielką ilość startujących zawody będą się musiały odbyć w czterech etapach, a mianowicie: 21-go godz. 7-a wieczór przedboje, 22-go godz. 8-a wieczór ćwierćfinały, 23-go godz. 12-ta w południe półfinały i tego samego dnia o godz. 8-ej wieczór finały.

Na zakończenie mecenas Vogel zaznaczył, że będąc również dziennikarzem umie należycie ocenić znaczenie prasy, którą prosi o propagandę zawodów.

## Amerykańscy lekkoatleci w Polsce Pertraktacje znajdują się na dobrej drodze

Czołowi lekkoatleci amerykańscy, wśród których znajduje się kilku zwycięzców olimpijskich, przybywają w lipcu do Europy.

Amerykanie startować będą w Sztokholmie.

O sprowadzenie tych zawodników ubiegają się również czołowe kluby lekkoatletyczne w Polsce, jak AZS warszawski, AZS poznański oraz Pogoń katowicka.

Sprawą tą zajął się ostatnio Zarząd PZLA, który wezwał powyższe kluby

do porozumienia się. Ze swej strony Zarząd PZLA uważa, że najlepiej byłoby sprowadzić ekspedycję amerykańską do Polski między 30 lipca a 10 sierpnia do Poznania.

Szwedzi, którzy godzą się na odstąpienie Polsce gości amerykańskich na jeden występ, warunkują to jednak, by w zawodach sztokholmskich, które odbędą się w dniach 21—23 lipca brali udział również zawodnicy polscy Kusociński, Heljasz, Turczyk lub Pławczyk.

## Kusociński wyjaśnia!

Ostatnio ukazały się pogłoski, że redakcję naczelną „Kurjera Sportowego” objął mistrz olimpijski, Janusz Kusociński. Sprawa ta mogła być zakwestjonowana przez władze sportowe ze względu na obowiązujące przepisy statutu amatora, nie pozwalające na reklamę zawodników.

W związku z powyższym, Janusz Kusociński nadesłał do PZLA, wyjaśnienie, w którym stwierdza, że objął wprawdzie stanowisko redaktora wspomnianego pisma, ale wydawcom nie zezwolił na żad-

ne specjalne reklamowanie, niezgodne z przepisami amatorskimi. Jak stwierdza Kusociński, ustęp o „mistrzu olimpijskim” ukazał się w ulotkach bez jego wiedzy, przyczem natychmiast po zwróceniu uwagi przez PZLA, ulotki te zostały skorygowane.

Dodać tutaj należy, że jednym z powodów dyskwalifikacji Petkiewicza przed rokiem, była kwestja używania przez Petkiewicza swego nazwiska w celach reklamy przyborów sportowych firmy „Petkiewicz i S-ka”.

## Ciekawe nowiny sportowe

Zawodowy bokser polski, Kantor, który przed paru tygodniami powrócił z Francji, gdzie trenował u menażera Szydły, postanowił zostać w Warszawie do następnej zimy, a przez ten czas będzie trenował polskich pięściarzy.

Kursy, które kierować będzie Kantor, otwarte są dla wszystkich, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

W tygodniu bieżącym parę drużyn austriackich bawiło zagranicą, rozgrywając szereg meczów piłkarskich.

Naogół austriakom nie wiodło się. Ligowy W.A.C. przegrał w Wradze do Sparty w stosunku 1:6 (0:2). Jest to porażka wręcz katastrofalna.

W Nicei wiedeński Hakoah pokonany został przez drużynę miejscowego klubu gimnastycznego 2:4 (1:2) W Düsseldorfie — Rapid zaledwie zremiso-

wał z miejscowym KS. Fortuna 2:2 (1:2).

Wreszcie w Saarbrücken jedyne zwycięstwo dla austriaków wywalczyła Admira, bijąc miejscową reprezentację w stosunku 3:1 (1:1).

Piętnastorundowa walka o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej stocza definitywnie w dniu 29 czerwca w New Yorku obecny mistrz, Amerykanin Sharkey i olbrzym włoski Carnera.

Mecz budzi olbrzymie zainteresowanie.

Wielki wyścig samochodowy po ulicach Monte Carlo, rozegrany corocznie odbędzie się w tym roku — dnia 23-go kwietnia.

Na starcie staną najlepsi kierowcy Europy, a mianowicie: zwycięzcy zeszłoroczny — Nuvolari, Rudolf Caracola, Chiron, Borsacchini, Siena, Etancelin, Birkin, Maserati itd.

## Dzień P.Z.P.N. w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u ustalony został program „dnia PZPN” (7 maja) w ważniejszych okręgach.

W Katowicach odbędzie się mecz reprezentacji ligowych Północ-Południe, w Łodzi w sobotę, 6 maja mecz Hakoah — ŁTSG, w niedzielę, 7 maja LKS — Turysta, w Krakowie — Kraków — Śląsk, w Warszawie w sobotę, spotkanie Gwiazda — Makkabi a w niedzielę Legia — Polonia.

## Jawne punktowanie w boksie

### Ciekawy wniosek Zarządu WOZB

Jak się dowiadujemy, Zarząd WOZB postanowił złożyć wniosek na walne zebranie najwyższej magistratury bokserskiej, by głosowanie w czasie walk bokserskich odbywało się jawnie.

## Dziś otwarcie sezonu tenisowego w Krakowie

Dzisiaj w poniedziałek, 17 kwietnia br., o godz. 10 rano na kortach AZS nastąpi otwarcie sezonu tenisowego, przy udziale zawodników: Jędrzejowskiej, Dubieńskiej, Pozowskiej, Horaina, Nawratila, Tarłowskiego i in.

Będzie to t. zw. „Turniej Błyskawiczny”, w którego finale znajdują się zapewne Jędrzejowska, Horain i Tarłowski. Specjalne zainteresowanie budzi występ Jędrzejowskiej, ostatni przed wyjazdem do Warszawy. Niskie ceny biletów: trybuna 1 zł., stojące 50 gr. oraz akademickie siedzące po 1 zł. pozwolą całemu Krakowowi oglądać te pierwsze i doprawdy interesujące zawody tenisowe.

Wszyscy więc w drugie święto spieszą do Parku Krakowskiego na „Turniej Błyskawiczny” od godz. 10 do 13.

## Dziś drugi występ piłkarzy czeskich w Krakowie

Dzisiaj, w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, rozegra Cracovia mecz piłkarski z doskonałą drużyną praską D. F. C. — Do dzisiejszych zawodów wystąpią prężnie w swym najlepszym składzie ze znakomitym obrońcą angielskim Jimmy Ottoway oraz austriakami Eberhardtem, Smolenskim i Ulanowem.

W ataku ujrzymy słynną trójkę: austriacka Kanhäusera, b. gracza Sparty Patka oraz najgroźniejszego ich strzelca Stoya.

Meczem kierować będzie jeden z najlepszych sędziów p. Schneider Maksymilian.

Początek zawodów o godzinie 16-ej.

## Towarzyskie spotkanie Wisła Ib—Zwierzyniecki

Wisła Ib — Zwierzyniecki, zawody towarzyskie, odbędą się dzisiaj, w poniedziałek o godzinie 11.30 na boisku T. S. Wisła. Zawody te zapowiadają się dość interesująco, ze względu na to, że drużyna Wisły będzie zasłona graczami swej ligowej drużyny.

## Nowe władze IKS. Czarni w Jaśle

Na odbytem walnym zgromadzeniu J. K. S. Czarni w Jaśle, został wybrany nowy zarząd klubu w skład którego wchodzi: dr. Schönborn jako prezes, ppłk. Rębski jako wiceprezes, M. Brack jako sekretarz, Kobylański jako skarbnik oraz J. Maresz jako kierownik sekcji piłki nożnej.

W Canes odbywa się obecnie turniej tenisowy, w którym bierze między innymi udział król Szwecji Gustaw. — W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para Matejka — Król Gustaw. W grze pojedynczej panów a austriacki Matejka pokonał Aeschlimana 6:3, 6:1 i zakwalifikował się do finału.

# Przygody Azora

Wesoły rysunkowy film „Expressu“

Serja XVII-ta

w której mowa o tem, jak Azor przygotowywał się do świąt wielkanocnych



Wiosna!... Ciepło!... Raj na ziemi!...  
Już po mrozach i po śniegach!  
Ale cicho, proszę państwa,  
Bowiern Azor śpi w namiocie...



Nagle zerwał się huragan,  
Wstrząsnął polem, rzeką, lasem...  
Namiot cały djabli wzięli,  
A tu święta już za pasem!



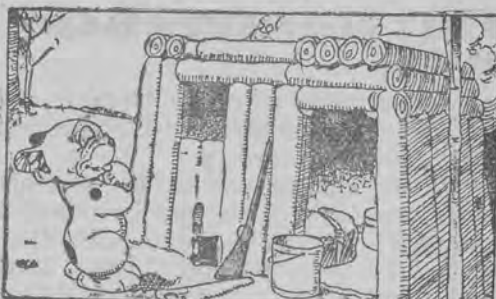
Ale Azor się nie martwi,  
Ho!... Nie zniecie wy Azora!...  
Wziął siekiere, rąbie drzewo  
Od świtania do wieczora!



I choć praca to niełatwa,  
Nasz bohater jest radosny!  
Teraz dźwiga na polanie  
Dwie olbrzymie, ciężkie sosny.



Poco martwić się i żalić,  
Od zmartwienia puchnie głowa!  
Ino patrzeć, fokus-pokus,  
I chałupa już gotowa!



Teraz Azor się nie boi  
Huraganu ni wichury,  
Żaden wiatr takiego domku  
Nie uniesie ci do góry!



Dach nad głową, to rzecz ważna,  
Lecz potrzebne też i jadlo...  
Żeby tak się cud przytrafił  
I kurczątko z nieba spadło!...



Ale cudów dzisiaj niema,  
Czekaj, póki cud się stanie!...  
Azor wziął swą dubeltówkę  
I urządza polowanie!



Ot, przemknęły dwa zające  
Tłuste, wielkie jak jałówki.  
Azor klapnął na pagórku  
I wypalił z dubeltówki...



Teraz wraca do swej chaty  
Uśmiechnięty i szczęśliwy...  
Dwa zające ma na święta,  
To dopiero zuch-myśliwy!



Aż tu nagle... Azor patrzy...  
A przed chatą buldog stoi...  
Skąd się wziął tu?... Co to znaczy?...  
Czy też mu się w oczach dwoi?...



Azor stoi zasmucony,  
Cisnął zdobycz swą na ziemię...  
Cały domek mu zabrali  
Murzyniątka — czarne plemię...

Codzienna nowelka „Expressu“.

## Kuracja

Gerber liczył 46 i był właścicielem dużej fabryki, która mimo kryzysu doskonale prosperowała i przynosiła nieźle dochody. Gerber mógł być z siebie zadowolony. Fabrykę i cały obecny dobrobyt miał on do zawdzięczenia jedynie sobie. Dzięki niezłomnej pracy, pilności, oszczędności i wielu wyrzeczeniom miał zapewnioną starość.

Od pewnego, jednak czasu, Gerber czuł się nieszczęśliwie. Nie wiedział, dokładnie co mu właściwie dolega. Męczył się łatwo, nie mógł skoncentrować uwagi i serce nie było w zupełnym porządku. Stary lekarz pocieszał go. — Nic panu nie jest, mój drogi. Nieco za wiele tłuszczu dźwigamy na sobie to nas męczy. Oczywiście jest to skutkiem siedzącego trybu życia. Musi pan wyjechać, rozzerwać się... Zmiana dobrze panu zrobi. Jedź pan w góry. Mamy w tym roku wyjątkowo piękną zimę. Spaceruj pan dużo i znajdź pan jakieś podniecające towarzystwo.

Gerber był posłusznym pacjentem. Następnego ranka wydał on odpowiedź nie dyspozycje i wyjechał do Tyrolu.

Pierwszego dnia pobytu na wyjazdach spotkała Gerbera niespodzianka, która go nieco przestraszyła. Siedział on właśnie przy śniadaniu w dużej sali jadalnej, rozkoszując się wspaniałą kawą, gdy do jadalni wpadła z hałasem grupa młodzieży obojga płci. Wszyscy, zarówno dziewczęta jak i chłopcy nosili długie spodnie, wełniane, sportowe koszule, szyje ich otulały nie przyzwyczajone, jaskrawe szale. W całym

tem hałaśliwym gronie rej wodziła młoda blondyneczka, którą tytułowano „kapitanem”. Zafatwowany się szybko ze śniadaniem cała grupa opuściła jadalnię. „Kapitan” spojrzawszy na siedzącego samotnie Gerbera, odezwał się do niego. — Niech pan pozwoli z nami. Szykujemy się właśnie do wielkiego zjazdu na nartach. —

— Oh, bardzo dziękuję —, odpowiedział Gerber mocno skonsternowany obcesowością młodej panny, — nie umiem wogóle jeździć na nartach... —

— Szkoda. Powinien się pan jak najszybciej nauczyć wspaniałe tereny mamy tutaj. — Gerber pokiwiał głową patrząc w ślad za wychodzącą. Nie był zachwycony dzisiejszą młodzieżą. Wprost przeciwnie. Co to za manieri.. Kto to widział, ażeby młoda panna za czepliwała nieznanymi mężczyznami?... Gdzie są te dawne czasy i te wspaniałe kobiety, przy których najsmielszy mężczyzna tracił rezon.

Długi spacer znacznie go odświeżył. Wiosna pokryta była śnieżnym całunem, który błyszczał w promieniach słońca. Przed małym kościołem grupa czerwonych, pyzanych dzieci bawiła się śniegiem.

Pewien adwokat z Drezna, zaproponował Gerberowi po obiedzie partycję brydża. Grać miało również pewne małżeństwo z Wiednia. Gerber, jednak, uprzejmie podziękował. Nie po to przyjeżdżał tutaj, aby ślepczyć przy stoliku brydżowym. W brydża mógł grać w domu. — To chyba nie jest to podniecające towarzystwo o którym

mówił lekarz. — myślał sobie Gerber.

Wieczorem w sali muzycznej zwrócił Gerber uwagę na ciemnówłosą pannę, która z twarzą ukrytą w dłoniach przysłuchiwała się muzyce. Gerbera aż coś za serce chwyciło. Obserwował ją przez trzy dni, zanim zdecydował się z nią zaznajomić. Młoda panna była stale sama. Robiła robotki, czytała książki i nie zwracała na nikogo uwagi.

Trzeciego dnia rano gdy leżakowała na tarasie, pograżona w czytaniu książek, Gerber postanowił skorzystać z okazji.

— Czy mógłbym wiedzieć, co pani czyta...? — zapytał nieśmiało. Młoda panna zarumieniła się. — Będzie pan nieco zdziwiony. Czytam bowiem nowelki Storma. —

— Nigdybym nie przypuszczał, że będę miał szczęście spotkać tu kogoś, kto czyta mego ulubionego autora... —

Od tej chwili Gerber i Gertruda Maurer byli nierozłączni. Odbywali długie spacery. Rozmawiali dużo. Przyjaźń ich pogłębiała się z każdym dniem. — Oto jest kobieta o jakiej zawsze marzyłem — myślał Gerber.

Pewnego dnia zauważył, że Gertruda jest jakaś nieswoja, nieco zdenerwowana i unika jego wzroku. Gerber zatrzwoił się. — Błagam pania, niech mi pan powie, co ją gnębi. Wiedzę, że ma pani jakieś zmartwienie. Proszę mi się zwierzyć. Czyż nie jestem pani przyjacielem? — Po dłuższej chwili powiedziała panna Gertruda, że dziś właśnie miała zapłacić w pensjonacie swój tygodniowy rachunek, a z domu nie przysłał jej pieniędzy. To drobiazg, wie bowiem, że pieniądze nadejdą jutro, ale denerwuje ją zawsze podobna niepunktualność.

Gerber był poruszony. — Ależ drogie dziecko, taka drobnostka. Chętnie pani służę małą pożyczką. Oczywiście do jutra. Ureguluje pani rachunek w pensjonacie, a jutro jak tylko nadejdą pieniądze, zwróci mi je pani. —

Gertruda z trudem dała się nakłonić do przyjęcia 300 szylingów.

Następnego dnia Gerber nie mógł się jej doczekać przy śniadaniu. Na obiad nie zeszła również. Gdy i przy kolacji jej nie było, Gerber zapytał o nią portjera.

— Panna Maurer wyjechała wczoraj wieczorem... —

— A nie zostawiła nic dla mnie? — zapytał pan Gerber poruszony.

— Żałuję mocno, ale nie. —

Następnego ranka jasnowłosa „kapitan” zjawił się przed stolikiem Gerbera.

— No i nauczył się pan jazdy na nartach? —

— Nie, jeszcze nie. —

— No to niech pan idzie z nami. Dwa, lub trzy dni nauki wystarczy panu w zupełności. — Gerber dał się namówić. I nie żałował. Zmienił także zupełnie zdanie o dzisiejszej młodzieży.

Tyle ciepła i koleżeńskości, tego dawnej nie było. Dowiedział się później, że jasnowłosa kapitan specjalnie namówił go na wycieczkę, wiedząc o jego przygodzie.

Gdy Gerber przed wyjazdem żegnał się z gronem narciarzy, powiedział:

— Nigdy wam tego nie zapomnę, że dzięki wam odmłodziłem o dwadzieścia lat. — Czuł się także znakomicie. Serce nie wskazywało na żadne dolegliwości, okrągły brzuszek znikł, ale to były tylko zewnętrzne objawy.

Tłum. Iwa.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobeiniak, Łódź, Piotrkowska 49.